

MAGAZYN MUZEALNY

ISSN 2720-4847 Nr 36 (41) | sierpień 2024 | dodatek do „Wiadomości Lubińskich”

Nowości w sklepie muzealnym

Pasjonatów historii, tradycji, kultury a także turystyki i sportu zapraszamy do odwiedzenia sklepu muzealnego. Zainteresowanym proponujemy sporo okolicznościowych pamiątek, publikacji oraz kolekcjonerskich gadżetów Muzeum Historycznego.

► Wśród oferowanego asortymentu, chcemy zwrócić szczególną uwagę na model kartonowy lubińskiego ratusza. To gratka dla fanów modelarstwa. Makieta, której autorką jest Mariola Szeffner, sporządzona została w skali 1:100. Następną propozycją są kartki pocztowe ręcznie wykonane ukazujące np. zabytkową wieżę ciśnięń, lubiński ratusz, kościół pw. Matki Bożej Częstochowskiej. Szczególnie cenne – zwłaszcza w przededniu rocznicy Zbrodni Lubińskiej, która przypada 31 sierpnia – są kartki poświęcone właśnie temu tragicznemu wydarzeniu, a będące wierną kopią słynnych fotografii z tamtego okresu autorstwa nieżyjącego już Krzysztofa Raczkowiaka.

Kolejną naszą perełką są liczne publikacje wydane lub współwydane na przestrzeni ostatnich lat przez Muzeum Historyczne. Polecamy zwłaszcza książki ukazujące historię Zbrodni Lubińskiej czy poświęcone miastu i jego wielu obliczom – w obszarze sportu, kultury i gospodarki. W sprzedaży posiadamy też wydawnictwa zewnętrzne, w tym powieść Anny Robak-Reczek, której akcja rozgrywa się w powojennym Lubinie.

Na koniec zachęcamy Państwa do zwrócenia uwagi na okazjonalne tzw. Wander Cards. To specjalne naklejki turystyczne zdobywane przez turystę odwiedzającego dany region, nie tylko w Polsce. Posiadamy Wander Card z najważniejszymi świeckimi i sakralnymi zabytkami Lubina oraz miejscami, które warto i wręcz trzeba zwiedzić w stolicy polskiej miedzi.

► W sklepie muzealnym do kupienia są również drobne upominki nawiązujące do historii miasta.



► W międzynarodowym projekcie turystycznym Wander Book nasze muzeum uczestniczy już od 2020 roku!



► Publikacje książkowe o szerokiej tematyce to rezultat działalności wydawniczej muzeum.



► Karty pocztowe z wizerunkami zabytków mogą stać się doskonałą pamiątką dla wielbicieli architektury i lubińskiego krajobrazu.

Zachęcamy do zapoznania się z naszą ofertą sprzedażową. Sklep muzealny znajduje się w budynku ratusza, na parterze, wejście od strony placu.



muzealne social media

znajdziesz nas ...

@muzeum.lubin
@parklesnylubin

@muzeumlubin

Muzeum Historyczne w Lubinie



Facebook

/MuzeumLubin
/BibliotekaCyfrowaZaglebiaMiedziowego
/ParkLesnyLinowyLubin
/WarsztatyMuzeum
/WielkaWojna19141918
/KoniecOkupacjiSowieckiejWPolsce
/ZlotLubin
/LubinskiFestiwal
/Chrobry1000

SKLEP MUZEALNY

Rynek 23, 59-300 Lubin

GODZINY OTWARCIA

poniedziałek–piątek 9.00–17.00
sobota–niedziela 10.00–18.00



Zdarzyło się 100 lat temu

Agatha Christie po raz czwarty

► W dniu 22 sierpnia 1924 roku w brytyjskich księgarniach pojawiła się powieść kryminalna zatytułowana „Mężczyzna w brązowym garniturze”. Było to dzieło Agathy Christie (1890–1976), twórczyni takich postaci jak Herkules Poirot, panna Marple i nadinspektor Battle, najbardziej znanej na świecie pisarki kryminałów oraz najlepiej sprzedającej się autorki wszech czasów (wydano ponad miliard egzemplarzy jej książek w języku angielskim i drugi miliard przetłumaczonych na dziesiątki języków obcych).

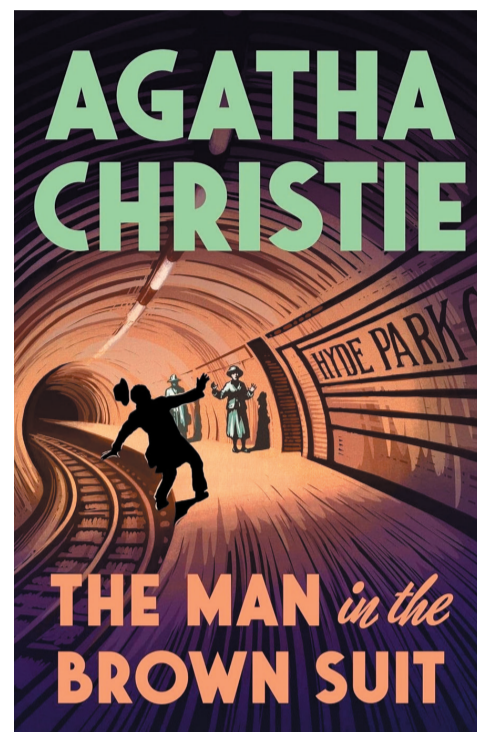
„Mężczyzna w brązowym garniturze” (tytuł oryginalny „The Man in the Brown Suit”) to czwarta jej książka dla wydawnictwa The Bodley Head. Cztery lata wcześniej firma ta, po tym jak inne odrzuciły debiutancką propozycję Christie, zgodziła się wydać (najpierw w Stanach Zjednoczonych) napisaną w 1916 roku „Tajemniczą historię w Styles”, pod warunkiem, że pisarka zmieni sposób, w jaki Poirot przedstawia roz-

wiązanie zagadki. Bardzo dobre recenzje z miejsca zapewniły jej renomę, co doskonale wpłynęło na sprzedaż kolejnych książek (umowa z The Bodley Head mówiła o łącznie pięciu), jednak autorka niewiele z tego miała (po latach stwierdziła, że czuła się ofiarą wyzysku). Trudno się więc dziwić, że w 1926 roku zmieniła wydawcę na firmę William Collins & Sons, wiążąc się z nią do końca życia.

„Mężczyzna w brązowym garniturze” to perypetie Anne Beddingfield, córki słynnego archeologa, która po jego śmierci znajduje się na przysłowiowym rozdrożu. Ta młoda, samotna kobieta zostaje przypadkowym świadkiem incydentu na stacji londyńskiego metra i podnosi kartkę wyrzuconą przez lekarza badającego mężczyznę, który w nim ginie. Nazajutrz dowiaduje się, że pod widniejącym na tym kawałku papieru adresem popełniono morderstwo, a podejrzanym jest postać tytułowa. Anne odwiedza ten dom i w rezul-

tacie dokonanych tam odkryć wsiada na statek płynący do Afryki Południowej. Po drodze zaczyna podejrzewać, że mordercą jest jeden z poznanych na nim mężczyzn, a za jego czynem stoją skradzione jakiś czas temu w tym kraju diamenty. Sceną dalszych jej przygód są Kapsztad, Bulawayo w Rodezji i wyspa na rzece Zambezi, która zamienia się w jej dom, po małżeństwie z tymże mężczyzną (oczywiście niewinnym), dziedzicem właściciela południowoafrykańskiej kopalni złota.

Książka spotkała się z mieszanymi recenzjami – wielu krytyków było rozczarowanych tym, że bohaterem głównym nie jest ponownie Poirot. Zwracano też uwagę, że zakończenie niewątpliwie wciągającej akcji nie dorównuje jakościowo jej zawiązaniu. W rezultacie „Mężczyzna w brązowym garniturze” doczekał się tylko dwóch adaptacji filmowych i to telewizyjnych – w amerykańskiej TV CBS (1989) i we France 2 (2017).



► „Mężczyzna w brązowym garniturze” nie należy do najbardziej popularnych dzieł Agaty Christie, ale jest regularnie wznawiane – tak wygląda miękka okładka edycji z 2020 roku (wydawnictwo Vintage Books, Penguin Random House)

Twórcze zabawy ze sztuką ulicy

Wakacyjne zajęcia w Galerii Pałacyk

► Właśnie dobiega końca druga tura wakacyjnych spotkań ze sztuką, dedykowana dzieciom z klas wczesnoszkolnych, realizowana pod hasłem „Dlaczego artyści malują na murach?”. Program nawiązuje do aktualnie prezentowanej wystawy grafik Banksy’ego, niezwykle intrygującego artysty street artu, którą można jeszcze oglądać do końca sierpnia br.

Uczestnicy w dwóch odsłonach, odbywających się w lipcu i sierpniu, poznali kontekst społeczny i techniczne meandry tzw. „sztuki ulicy”, składającej się z różnorodnych form artystycznych, realizowanych w miejskich przestrzeniach. Dzieci w bardzo aktywny i twórczy sposób przyswoiły opisane zagadnienia, wykonując samodzielne prace i wykorzystując techniki, takie jak: malarstwo graffiti, szablony, tworzenie wlepek czy kolaży.



Wyjątkowym wyzwaniem okazało się zaprojektowanie własnej koszulki i przeniesienie na nią wzoru przy pomocy markerów z aerografem. Natomiast ostatni dzień, niesiony hasłem „Street art’owcy to my!” to już istna feeria kolorów i dziecięca radość tworzenia, aktywowana wraz z pierwszym naciśnięciem zaworu sprayu podczas wykonywania wspólnego pamiątkowego malunku.

GALERIA PAŁACYK
ul. Skłodowskiej-Curie 6 (parter)
59-300 Lubin
GODZINY OTWARCIA
codziennie 9.00–17.00



GALERIA PAŁACYK



Pola, żniwa i dożynki

► Osadnictwo na ziemiach polskich było kształtowane przez warunki naturalne i sposób gospodarowania ziemią. Przed tysiącem lat górował system odłogowy i dwupolowy. Wieś tworzyło jedynie kilka gospodarstw. Zabudowania były luźno rozłożone w przestrzeni. Wsie przybierały kształt ulicówek, okolnic i owalnic. Każda rodzina budowała chatę z dębowych bali. Największe domy liczyły ponad 20 m² powierzchni. Wypalano las pod uprawę, co nie było łatwym zadaniem. Popiół dodatkowo użyźniał ziemię. Wielkość gruntów ornych, którą mogła obrobić jedna rodzina, wynosiła 20 morgów, czyli około 11 hektarów. Na połowie tego obszaru siano zboże, druga połowa odpoczywała i musiała być przeorana. Teren zbyt trudny do zaorania był przeznaczony na pastwisko.

Gleby były bardzo żyzne. Orkę przeprowadzano za pomocą lekkich pługów. Na polach uprawiano głównie owies i proso, a także żyto, pszenicę i jęczmień. Podczas żniw ścinano sierpem zboże i wiązano je w snopki, które zwożono do stodoły. Odbywało się suszenie i młócenie ziaren cepami. Dalej ziarna były magazynowane w osuszonych i zabezpieczonych jamach, rzadziej w spichlerzach. Jamy mogły pomieścić do 1,5 tony ziaren zbóż. Młócenie zboża na mąkę odbywało się z użyciem żaren obrotowych. Koszono też trawę. Dzięki sianokosom gromadzono siano, które zimą stanowiło pożywienie dla zwierząt hodowlanych.

Po zakończonej pracy nadchodził czas organizowania dożynek przypadających w dniu równonocy jesiennej. Święto Płonów było dniem, w którym dziękowano Świętowi za urodzaj, wróżono wielkość przyszłorocznych zbiorów oraz biesiadowano i tańczono. Obchody dożynek rozpoczynały się od plecienia dużego wieńca z kłosów zbóż, którego dodatkowo dekorowano czerwoną jarzębiną, owocami i kwiatami. Wieniec był poświęcony przez żercę i przechowywany aż do następnego roku. Ziarno z wieńca wykorzystywano do kolejnych zasiewów. Słowianie wypiekali ogromnego kołacza i częstowali miodem Świętowi. Ostatnią wiązkę ściętego zboża wstawiano do stodoły, aby nie zakłócać ciągłości roku wegetacyjnego i urodzaju.

Ziemie polskie sprzed tysiąca lat. Lato w pełni. Słońce i wysoka temperatura doskwierają ludziom pracującym na polach. Nadeszła długo wyczekiwana pora żniw. Korzystna pogoda zwiastuje zadowalający urodzaj. Nie ma czasu do stracenia. Trzeba zakasać rękawy i pracować. Potem przyjdzie czas na świętowanie i dziękowanie bogom za tegoroczne zbiory, czyli czas dożynek.



Bursztyn – złoto Bałtyku

Kupcy z śródziemnomorskiej części Europy przybywali na północ, na wybrzeże Morza Bałtyckiego. Ich celem było pozyskanie bursztynu, nazywanego przez Greków elektrenem, co oznacza świecący i błyszczący.



► Bursztyn stał się czynnikiem napędzającym handel w Europie. Stąd ten zachwyty i pragnienie zdobycia „złota Bałtyku”.

Bursztyn jest kopalną żywicą drzew iglastych. Istnieje wiele odmian, które różnią się przede wszystkim barwą i stopniem przezroczystości. Bursztyn wykorzystywano w lecznictwie, zdobnictwie, a nawet w magii.

W kulturze słowiańskiej nazywano go jantarem. Był symbolem słońca, boskiej energii i życia. Uznawano, że jantar powstawał z łez płaczących nimf. Posiadał właściwości prozdrowotne: koił nerwy, leczył bezsenność, przyspieszał gojenie się ran. Bursztyn noszony na szyi działał korzystnie na tarczycę. Ponadto odganiał złe moce i ułatwiał jasnowidzenie.

Bursztyn był chętnie poszukiwany szczególnie w czasach starożytnych. Zachwycał Fenicjan, Persów, Greków i Rzymian. Dla starożytnych Greków biżuteria wykonana z bursztynu była przedmiotem luksusowym, symbolem majątności i świadczyła o zajmowaniu wysokiego statusu społecznego. Drogą handlową łączącą kraje śródziemnomorskie z wybrzeżem Morza Bałtyckiego nazwano szlakiem bursztynowym. Szlak prowadził do Gdańska i Sambii z Panonii i Akwilei, będącej ważnym ośrodkiem handlowym, położonym nad Morzem Adriatyckim. Główny szlak wiódł w kierunku północnym przebiegając przez Morawy, Kotlinę Kłodzką i Wrocław lub Bramę Morawską i Opole, dalej przez Kalisz i Kujawy do Pomorza.

Kupcy wymieniali bursztyn na złote monety (rzymskie denary), tkaniny, wino, szklane paciorki, ozdoby i naczynia: gliniane, szklane, brązowe i srebrne.

Najbardziej intensywny okres handlu „złotem północy” datuje się na II i III wiek n.e. Dzięki sprzedaży bursztynu, rozwinęły się ośrodki pośredniczące w handlu i tworzyły się magazyny do składowania różnych towarów. Zauważalny był szybszy rozwój produkcji rękodzielniczej. Jeden z ważniejszych ośrodków handlu i produkcji na północy powstał na terenie dzisiejszego Pruszcza Gdańskiego, gdzie lokalizowały się liczne warsztaty rzemieślnicze obrabiające bursztyn. Najstarsze ślady pracowni bursztyniarskiej w Gdańsku pochodzą z końca X wieku.

Rzemieślnika, zajmującego się wyrobem przedmiotów z bursztynu, nazywa się bursztynnikiem.



#CHROBRY1000

magazyn muzealny



Muzeum Historyczne w Lubinie

Magazyn Muzealny nr 36 (41) | dodatek do „Wiadomości Lubuskich” | 8.08.2024 **Wydawca:** Muzeum Historyczne w Lubinie **Adres:** Rynek 23, 59-300 Lubin **Kontakt:** sekretariat@muzeum.lubin.pl **Teksty:** Tomasz Józwiak (s. 1 – Nowości...), Wojciech Holicki (s. 2 – Zdarzyło się...), Anita Bartoszewicz (s. 2 – Twórcze...), Damian Kwaśnik (s. 3 – Pola..., Bursztyn...), Aneta Bilewicz, Ewelina Haduch (s. 4 – Złot...), Magdalena Chabasińska (s. 4 – Plener...) **Korekta:** Dorota Gońda **Projekt graficzny i skład:** Kamila Tworek **Redakcja:** Justyna Karlińska

7. Lubiński Zlot Pojazdów Zabytkowych

► Muzeum Historyczne zaprasza 8 września do Parku Leśnego w Lubinie na 7. Lubiński Zlot Pojazdów Zabytkowych. To wyjątkowe wydarzenie gromadzi corocznie miłośników klasycznych samochodów oraz zabytkowych pojazdów, oferując niezapomniane chwile dla całej rodziny.

W tym roku w konkursie na pojazd zlotu zwyciężył Peugeot 205 GTI z 1992 roku. I właśnie ten kultowy model, znany ze swojego sportowego charakteru i eleganckiej linii, będzie dumnie reprezentowany na oficjalnych koszulkach oraz naklejkach zlotu.

A w programie znajdziemy m.in. Strefę Małego Samochodziarza, w której odbędą się plastyczne warsztaty rodzinne, będzie wiele konkursów dla dzieci i dorosłych oraz zmagania Zlotowców w różnych kategoriach.

Organizatorzy zapraszają również wszystkich uczestników do wspólnego zdjęcia grupowego w złotych koszulkach. To będzie doskonała okazja do uwiecznienia chwili i stworzenia unikalnej pamiątki.



Złotowa koszulka z wizerunkiem samochodu Peugeot 205 GTI z 1992 roku



Zgłoszenia oraz regulamin dostępne są na

www.muzeum-lubin.pl

Aktualności na stronie Fb @Lubiński Zlot Pojazdów Zabytkowych

Do 31 sierpnia br. można zgłaszać swoje pojazdy do udziału w zlocie. Warunkiem uczestnictwa jest posiadanie pojazdu wyprodukowanego do roku 2000, o wartościach kolekcjonerskich i historycznych.

7

lubiński zlot pojazdów zabytkowych

8.09.2024

Strefa Food Trucków

Park Leśny w Lubinie
ul. Kwiatowa, start 11.00

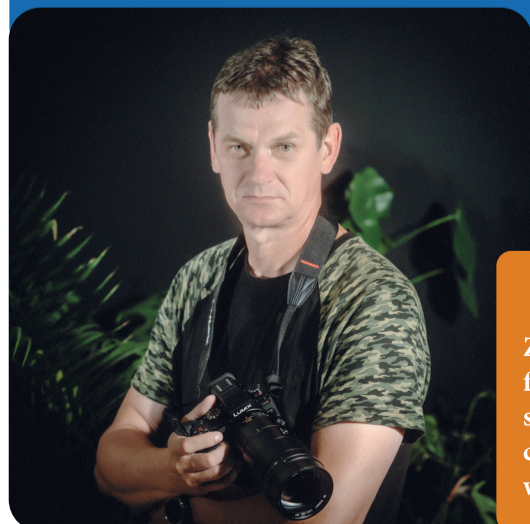
[/MuzeumLubin/](#)
[/ParkLesnyLinowyLubin/](#)
[/ZlotLubin/](#)

[@muzeum.lubin](#)
[@parklesnylubin](#)

I Lubiński Plener Fotograficzny „Czym Lubin bogaty”

► Zwracamy się z prośbą do naszych gości – fotografów – o pokazanie nam Lubina swoimi oczami. Liczymy, że zwrócą uwagę lubinian nie tylko na zmiany, które w nim nieustająco zachodzą, ale też na rzeczy stałe, opatrzone przez lata i z tego powodu już niewidzialne.

Mariusz Łęźniak – autor i współautor, m. in. takich wystaw jak: „Z szafy prababci”, „Filmowy skansen”, „Bez kochania bardzo źle – miłość w kulturze ludowej” czy „Moje bezdroża”, będzie u nas pierwszy raz, a jako że jest odkrywcą „fotograficznych skarbów”, instruktorem fotograficznym PTTK, kontynuatorem Kieleckiej Szkoły Krajobrazu i prowadzi warsztaty fotograficzne dla osób z niepełnosprawnościami, to ciekawi jesteśmy jego znalezisk.



Zwykle to Mariusz wynajduje ciekawe do fotografowania miejsca, tym razem miejsce znalazło Mariusza. Czekamy z niecierpliwością, zapraszamy i do zobaczenia w Lubinie!

13–15 WRZEŚNIA 2024

I LUBIŃSKI PLENER FOTOGRAFICZNY „CZYM LUBIN BOGATY”

Zapraszamy na wspólną, fotograficzną ucztę i spacer ulicami Lubina w poszukiwaniu tutejszych bogactw.

Wydarzenie kierujemy do osób pełnoletnich ze znajomością podstaw fotografii. Proponujemy otwarcie migawki na inne perspektywy i dobrą zabawę.

Informacje, regulamin i karta zgłoszeniowa znajdują się na stronie www.muzeum-lubin.pl

Kontakt: plener.fotograficzny@muzeum.lubin.pl

Wszystkie informacje dotyczące pleneru i udziału w nim znajdują się na www.muzeum-lubin.pl



w zakładce Aktualności/ Wydarzenia

Korzystając z okazji zachęcamy do odwiedzania Biblioteki Cyfrowej Zagłębia Miedziowego, w której znajdziecie Państwo wiele archiwalnych fotografii ukazujących miasto Lubin. Kolekcje **Krzysztof Raczkowski** oraz **Jerzy Kosiński** przedstawiają różne aspekty życia codziennego mieszkańców oraz ulice miasta, place, budynki użyteczności publicznej, sklepy i restauracje. Zdjęcia pokazują zmiany infrastrukturalne, dzięki którym można zauważyć, jak Lubin ewoluował i rozwijał się, stając się coraz bardziej nowoczesnym i dynamicznym miastem.



Bielizniana ekspozycja

Raczkowski, Krzysztof (1952–201)



Biuro Orbisu

Raczkowski, Krzysztof (1952–201)



Bloki na Modrzewiowej

Raczkowski, Krzysztof (1952–201)

www.bibliotekamiedziowa.pl

